

Transmisje z obrad Izby Gmin

Abstrakt

Niniejszy materiał zawiera dwa fragmenty opracowań dotyczących funkcjonowania telewizji w Izbie Gmin oraz dokument określający zasady realizacji przekazu telewizyjnego. W pierwszym opracowaniu omówiona została w zarysie geneza decyzji o wprowadzeniu stałych transmisji z obrad, próbny okres transmisji, dokumentacja audiowizualna prac parlamentu i system organizacji telewizji parlamentarnej.

Autor drugiego szkicu - dyrektor programowy odpowiedzialny za transmisje telewizyjne z Izby - przedstawia problemy natury technicznej i organizacyjnej wynikające z niespotykanego w innych parlamentach układu sali obrad i specyficznych zwyczajów w prowadzeniu debaty, jak też z zabytkowego charakteru gmachu parlamentu, omawia wzajemne stosunki między parlamentem a przedstawicielami stacji telewizyjnych i wreszcie podsumowuje wyniki badań nad wpływem obecności telewizji na prace parlamentu.

Spis treści:

- 1) Pamela Bozan, Transmisje z obrad Izby Gmin, Biuletyn Informacyjny - Biuro Informacyjne Izby Gmin, Londyn SW1A 0AA
- 2) John Girst, Broadcasting the Record: After the Word Came the Picture, w: Workings of Westminster. Essays in honour of David Menhennet, Edited by Dermont Engelfield, Dartmouth 1991.
- 3) Zasady prowadzenia przekazu telewizyjnego, Biuletyn Informacyjny - Biuro Informacji Izby Gmin, Londyn SW1 0AA.

Transmisje z obrad Izby Gmin¹

Pamela Bozdan

Geneza decyzji

Możliwość transmitowania obrad Parlamentu została po raz pierwszy rozpatrzona na początku istnienia radia, w latach dwudziestych. W 1923 r., John Reith (pierwszy dyrektor generalny BBC) zabiegał o pozwolenie na transmisję radiową Mowy Królewskiej (King's Speech) podczas ceremonii Inauguracji Sesji Parlamentu (State Opening of Parliament), ale nie uzyskał zgody. Przez następne lata kontynuował kampanię zmierzającą do uzyskania zgody na codzienne nadawanie relacji z obrad Parlamentu. Już wówczas BBC w uważało, że technicznie jest w stanie sprostać temu zadaniu. W latach dwudziestych posłowie zaczęli stawiać na forum Parlamentu pytania o możliwość transmitowania poszczególnych przemówień, np. dotyczących budżetu, a także o ogólną koncepcję postępowania w sprawie codziennych relacji z obrad. Stanley Baldwin rozważał możliwość powołania specjalnej komisji dla rozpatrzenia tego problemu. Jednak po konsultacjach z innymi przewodniczącymi partii, doszedł do wniosku, że "większość opinii wyrażała sprzeciw wobec idei transmitowania obrad Izby Gmin" (Izba Gmin, 22 marca 1926).

Mimo że temat powracał co jakiś czas przez kilkadziesiąt następnych lat, dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto wywierać coraz większy nacisk na rzecz idei transmitowania obrad Izby. Komisja ds. Publikacji i Sprawozdań z Obrad (Select Committee on Publications and Debates Report) zaproponowała w 1966 roku przeprowadzenie próbnej transmisji w zamkniętej telewizyjnej sieci wewnętrznej. Wniosek został jednak odrzucony w głosowaniu dnia 24 listopada 1966.

Pierwsza próbna transmisja dźwiękowa miała miejsce w kwietniu i maju 1968 roku (w sieci zamkniętej). Mimo że Komisja Obsługi Izby Gmin sugerowała w swoim raporcie potrzebę prowadzenia transmisji z obrad, to jednak później oświadczone, że pomoc finansowa niezbędna dla przeprowadzenia tej operacji nie zostanie zagwarantowana. Nieco później, w ciągu czterech tygodni czerwca i lipca 1975 roku, przeprowadzono próbne transmisje na żywo, lecz nie podjęto żadnej decyzji w tej sprawie.

W lipcu 1977 roku wyrażono zgodę na upoważnienie stacji BBC i IBA do rejestracji nagrań z obrad obu Izb i posiedzeń komisji. Szczegółowe ustalenia były dyskutowane z władzami Parlamentu. W lutym 1978 r. Izba Lordów i Izba Gmin wyraziły zgodę na przesyłanie dźwięku z obu Izb i sal posiedzeń komisji (Committee Rooms) do nowo utworzonego Parlamentarnego Studia Radiowego BBC i IBA.

W poniedziałek 3 kwietnia 1978 r. zainaugurowano transmisje z obrad parlamentarnych. Radio BBC rozpoczęło transmisje na żywo tzw. czasu pytań (Question Time), włącznie z wtorkowymi i czwartkowymi odpowiedziami premiera. Jednakże transmisje BBC przerwano w czerwcu 1980 roku. Są one nadal emitowane na obszarze Londynu i okolic przez stację LBC.

Próby transmisji telewizyjnej

W latach osiemdziesiątych argumenty za i przeciw telewizyjnym transmisjom obrad Parlamentu zostały szczegółowo omówione podczas różnych dyskusji (patrz załącznik B z datami). Posłowie przeciwni wprowadzeniu transmisji wyrażali zaniepokojenie, że mogą one zmienić tradycyjny charakter Izby, ponieważ niektórzy posłowie mogą ulec pokusie przemawiania do ogółu słuchaczy, a istota obrad może nie być właściwie zrozumiana. Obawiano się niewłaściwego doboru materiałów przeznaczonych do emisji, np. przesadnego podkreślania momentów dramatycznych w dyskusji, jak choćby w czasie pytań, i pomijania innych fragmentów debaty, godnych uwagi, lecz nie tak widowiskowych i burzliwych. Posłowie wyrażali zaniepokojenie problemami

¹

Biuletyn Informacyjny - Biuro Informacyjne Izby Gmin, Londyn, SWIA 0AA.

technicznymi, takimi jak niewygody spowodowane dodatkowym oświetleniem lub wprowadzeniem kamer telewizyjnych do Izby.

Posłowie popierający transmisje telewizyjne uważali, iż Parlament nie ma prawa odmawiać możliwości śledzenia swych obrad milionom ludzi, którzy nie mają wstępu na galerię dla publiczności. Niektórzy posłowie argumentowali, iż większa część opinii publicznej czerpie swoją wiedzę o polityce z telewizji, i że transmisje telewizyjne obrad Izby Gmin doprowadzą do lepszego zrozumienia problemów politycznych.

9 lutego 1988 r. Parlament zgodził się w drodze głosowania (stosunkiem głosów 318 za i 264 przeciw) na przeprowadzenie nagrania telewizyjnego swych obrad, ale jednak dopiero po przeszło osiemnastu miesiącach widzowie mogli rzeczywiście obejrzeć pracę Parlamentu. Powstały trudności przy wyborze składu komisji ustalającej praktyczne szczegóły przedsięwzięcia, co spowodowało konieczność odbycia kolejnej debaty 29 marca 1988 r. i wyznaczenia członków Komisji. Podczas swoich badań komisja zebrała opinie od BBC i IBA oraz od posłów i funkcyjnych członków Izby (Officers of the House). Komisja przyjrzała się próbom oświetlenia, pracy kamer i aparatury bezprzewodowej. Odwiedziła także Parlament kanadyjski w celu zapoznania się z obowiązującymi w nim postanowieniami dotyczącymi transmisji telewizyjnych z obrad oraz obejrzała taśmy z nagraniami obrad innych władz ustawodawczych. Raport komisji opublikowany w maju 1989 został przyjęty przez Parlament 12 czerwca 1989 roku.

W rezultacie transmisję obrad Izby Gmin rozpoczęto od ceremonii Inauguracji Sesji Parlamentu, 21 listopada 1989 r. Początkowo przewidywano emisję do końca lipca 1990 r. Utworzona została przez BBC i Niezależną Telewizję odrębna instytucja zwana Sekcją Telewizyjną Izby Gmin (HOCBUL). Instytucja ta miała na celu przeprowadzenie niezbędnych przygotowań finansowych i administracyjnych. Powołano dyrektora programu (Supervisor of Broadcasting) w randze ministra (Officer of the House), do którego obowiązków należały czynności koordynujące i kierownicze. Sekcja wybrała w drodze konkursu niezależną firmę Broadcast Communications plc, która zapewniła obsługę techniczną transmisji obrazu z sali obrad do studia. Obraz był następnie przekazywany odpłatnie firmom nadającym program telewizyjny. Transmisje telewizyjne posiedzeń Komisji Specjalnych i Stałych były dokonywane przez inną firmę: Telewizję Komisji Izby Gmin.

Zasady prowadzenia przekazu telewizyjnego

Komisja Specjalna ds. Transmisji Telewizyjnych z Obrad Parlamentu zawarła w swoim raporcie szczegółowe zalecenia dotyczące zasad prowadzenia relacji (wytyczne co do rodzaju ujęć, które mogą lub nie mogą być stosowane) podkreślając, że reżyserzy programów powinni uszanować powagę Parlamentu i jego funkcję jako miejsca pracy, a nie rozrywki. Główne ograniczenia, które wzbudziły szczególne zastrzeżenia nadawców programów, dotyczyły niemożności robienia ujęć sytuacyjnych oraz wymogu koncentrowania się na przewodniczącym obrad podczas zamieszania na sali obrad. Dwa miesiące po rozpoczęciu transmisji telewizyjnych Komisja Specjalna zgodziła się na pewne eksperymentalne zmiany w obowiązujących zasadach pozwalające na robienie ujęć posłów, do których zwracano się w czasie dyskusji (choć nie w czasie pytań, oraz nie w trakcie oświadczeń składanych przez członków rządu). Komisja zgodziła się także na robienie ujęć grupowych, pośrednich między standardowym ujęciem głowy i ramion, a ujęciem szerokim, a także na ujęcie w zbliżeniu, aby ukazać posła w otoczeniu innych posłów.

Uzgodnienia ostateczne

Komisja Specjalna ds. Transmisji Telewizyjnych z Obrad Parlamentu dokonała oceny eksperymentu. Zatwierdzając jej raport 19 lipca 1990 r., Parlament ostatecznie potwierdził wprowadzenie stałego przekazu telewizyjnego swych obrad. Uzgodnienia finansowe i administracyjne przyjęte na czas trwania transmisji próbnych zostały przedłużone do końca lipca 1991 r. Postanowienia stałej umowy zostały zaproponowane przez Komisję Specjalną ds. Transmisji (tak zmieniono nazwę komisji) i zatwierdzone przez Parlament 1 maja 1991 r.

Komisja zasugerowała, aby istotą ustaleń ostatecznych stała się kompleksowa operacja przekazu telewizyjnego obejmująca zarówno Parlament jak i komisje. Rozważano możliwość powołania sekcji nadawczej jako departamentu w Parlamencie. Jednak w końcu komisja skłoniła się do wybrania firmy z zewnątrz w drodze konkursu. Na podstawie doświadczeń z okresu próbnych transmisji komisja doszła do wniosku, że będzie to najtańsze i najbardziej efektywne rozwiązanie problemu. Uznano za zadowalający fakt, iż konieczna kontrola parlamentarna będzie utrzymana przez dyrektora programu, podlegającego Komisji. Koszty emisji próbnych podzielono pomiędzy instytucje nadawcze, które opłaciły sprzęt i bieżące koszty, Biuro Prac Parlamentarnych, które było odpowiedzialne za adaptację budynków i sam Parlament, który dostarczył pracowników do Komisji i biura dyrektora programu. Obliczono, że obciążenie kosztami instytucji emitujących program i Skarbu Państwa było w przybliżeniu jednakowe. Taki sam podział kosztów miał być kontynuowany w ramach umowy ostatecznej. Powołano nową instytucję, która miała zastąpić Sekcję Radiową Izby Gmin utworzoną na czas trwania transmisji próbnych. Występuje ona jako Parlamentarna Sekcja ds. Emisji (PARBUL) i odpowiada kompleksowemu charakterowi transmisji parlamentarnych. Szefowie tej sekcji pochodzą z parlamentu (trzech z Izby Gmin, trzech z Izby Lordów oraz dyrektor programu) i z instytucji nadawczych (siedmiu). Jej przewodniczący jest mianowany przez Marszałka (Speaker). Rolą tej instytucji jest finansowanie personelu i sprzętu związanego z przekazem telewizyjnym. Sekcja działa w formie spółki akcyjnej, w której właścicielami akcji są instytucje nadające program telewizyjny, a dodatkowe dochody pochodzą ze sprzedaży sygnału telewizyjnego. Na mocy umowy ostatecznej kontrakt opiewający na rozporządzenie sygnałem telewizyjnym został zawarty ze stacją CCT Productions Ltd. Stacja CCT była odpowiedzialna za transmisje z posiedzeń Komisji Specjalnych i Stałych w okresie próbnym.

Sekcja Nagrań Parlamentarnych (dawniej Parlamentarne Archiwum Nagrań Dźwiękowych)

Sekcję Parlamentarnego Archiwum Nagrań Dźwiękowych założono w 1978 roku, jako część Biura Nagrań Izby Lordów, aby zgodnie z decyzją obu Izb rozpocząć stałe nadawanie transmisji radiowych z ich posiedzeń. Jej podstawowym zadaniem było gromadzenie i udostępnianie posłom i innym upoważnionym użytkownikom taśm z "oryginalnym zapisem" z obrad obu Izb. Zawarto umowę o współpracy z Narodowym Archiwum Nagrań Dźwiękowych, wchodzącym w skład British Library, co do miejsca przekazywania taśm z nagraniami po upływie 7 lat.

W kwietniu 1992 roku odpowiedzialność za sekcję przekazano Izbie Gmin bardziej powiązanej z pracą sekcji. Sekcja uzyskała nową nazwę *Sekcji Nagrań Parlamentarnych*. Sekcja dostarcza posłom, parom i sprawozdawcom nagrania wideo i dźwiękowe z sali obrad Izby Gmin i sal posiedzeń jej komisji. Od października 1992 sekcja będzie także dostarczała nagrania z Izby Lordów oraz z sal posiedzeń jej komisji. Materiały mają być udostępniane innym osobom tylko po uzyskaniu upoważnienia Komisji Specjalnej ds. Transmisji. Ustalenia w tej sprawie są w trakcie opracowania.

Relacje radiowe i telewizyjne

Na mocy umowy i licencji pozwalającej na transmisje obrad Parlamentu, od BBC wymaga się aby, "nadawała audycje bezstronne przygotowane przez zawodowych dziennikarzy". Ten wymóg został spełniony w programie pt. *Dzisiaj w Parlamencie*, który w okresie od 9 października 1945 do 1978 roku był nadawany w formie przytaczania wypowiedzi posłów, a od 1978 roku został zastąpiony oryginalnymi cytatami. Ponadto BBC zwyczajowo transmituje na żywo czas pytań we wtorki, środy i czwartki. Według własnego uznania od czasu do czasu rozszerza swoje transmisje o inne ważne debaty, takie jak na temat budżetu. BBC i Niezależna Telewizja transmitują także wiele programów przypominających minione obrady (szczegóły na ten temat są zawarte w załączniku A).

Amerykańska sieć telewizji kablowej C-Span, która transmituje obrady Kongresu Stanów Zjednoczonych, nadaje stałe programy o obradach Parlamentu w Zjednoczonym Królestwie. Programy te mają swoich stałych odbiorców i spowodowały wzrost zainteresowania sprawami parlamentu brytyjskiego.

W swoich raportach Komisja Specjalna zwróciła się z życzeniem posiadania wydzielonego kanału telewizyjnego transmitującego nieprzerwanie niereżyserowane relacje z parlamentu. Komisja rozpatrzyła propozycje trzech stacji, skłaniając się w końcu do propozycji United Artists. Stacja United Artists prowadzi niedochodowy *Kanał Parlamentarny* z polecenia jego właścicieli - grupy brytyjskich operatorów telewizji kablowej. *Kanał* dostępny dla abonentów przez sieć kablową (sygnał jest przekazywany przez satelitę) rozpoczął działalność 13 stycznia 1992.

maj 1992

Tłumaczyła z jęz. angielskiego: Jolanta Karolczak

W ślad za słowem pojawił się obraz²

John Grist

Wiele czasu upłynęło, nim telewizja pojawiła się w Izbie Gmin. Nastąpiło to w trzydzieści lat po tym jak Aneurin Bevan, na krótko przed swoją śmiercią, wyraził opinię, że Izba Gmin powinna wpuścić telewizję na salę obrad. Pomysł ten był wielokrotnie rozważany, dyskutowany i regularnie odrzucany w głosowaniu aż do 9 lutego 1988 r., kiedy to zdecydowano, że "Izba w zasadzie zgadza się na przeprowadzenie eksperymentu mającego na celu publiczne transmisje telewizyjne z jej obrad..."⁽¹⁾. 29 marca 1988 r. utworzono Specjalną Komisję ds. Transmisji Telewizyjnych z Obrad Izby, która miała za zadanie "rozważenie możliwości wprowadzenia w życie tego eksperymentu..."⁽²⁾.

Transmisje obrad Izby Gmin rozpoczęto we wtorek 21 listopada 1989 r. o 2.30 po południu i kontynuowano aż do przerwy wakacyjnej Izby w lipcu 1990 r. Czas od 29 marca 1988 r. do 21 listopada 1989 r. można podzielić na dwa okresy: pierwszy - do 12 czerwca 1989 r., kiedy to Izba przyjęła raport Specjalnej Komisji i drugi - po 12 czerwca 1989 r., kiedy można już było rozpocząć konkretne przygotowania do transmisji. Okres pierwszy upłynął przede wszystkim pod znakiem pracy Specjalnej Komisji, w drugim natomiast do realizacji przedsięwzięcia przystąpili urzędnicy Komisji i bezpośredni wykonawcy.

Pierwszym zadaniem realizatorów eksperymentu było urządzenie pokoju reżyserskiego (Control Room), zakupienie i zainstalowanie kamer oraz systemu ich zdalnego sterowania, a także sprawdzenie, czy personel techniczny jest gotów do rozpoczęcia stałych transmisji od godziny 2.30 po południu 21 listopada aż do przerwy wakacyjnej w czerwcu 1990 r. Ogromną zasługą pracowników Izby Gmin, a zwłaszcza Biura Robót Parlamentarnych (PWO) oraz sporej liczby wykonawców z zewnątrz, których personel pracował przez całe lato 1989 r., było szybkie i pomyślnie zakończenie wszystkich przygotowań. Inni pracownicy Izby, głównie Biura Administracyjnego Izby (Serjeant at Arms), starali się stworzyć jak najlepszą atmosferę pracy. Ludzi pracujących podczas długiej przerwy wakacyjnej w pustych korytarzach Pałacu Westminsterskiego połączyła szczególna więź koleżeńska. Zwiedzających parlament często dziwiło, że wnętrza słynnej Izby są dla potrzeb telewizji pokrywane plastikową folią.

Dla człowieka z zewnątrz, zajmującego stanowisko eksperta, obserwowanie pracy Specjalnej Komisji było niezwykle interesującym doświadczeniem. W Specjalnej Komisji ds. Transmisji Telewizyjnych z Obrad Izby Gmin, której w owym czasie przewodniczył poseł John Wakeham, zasiadało 20 posłów. Warto podkreślić, że frekwencja na posiedzeniach Komisji była wyjątkowo wysoka. Pracy Komisji nie ułatwiała ani duża liczba listów napływających od ponad 90 posłów, ani ogromna sterta ulotek i broszur przysyłanych przez firmy zainteresowane uzyskaniem licencji na prowadzenie transmisji. Biuro Komisji działało jednak sprawnie, co było zasługą jej sekretarzy, którzy sporządzili szczegółowy spis wszystkich posiadanych dokumentów. Sekretarz Specjalnej Komisji umiejętnie kierował całą operacją, a także wyjaśniał czterem nowo mianowanym ekspertom Komisji jej szczegóły.

Do omówienia było wiele, zaś przewodniczący Komisji nalegał na to, aby dyskutowany był każdy szczegół eksperymentu. Bardzo ważny dla Specjalnej Komisji był problem źródeł światła, które mogły być uciążliwe dla posłów, oślepiając ich i wydzielając dodatkowe ciepło. Ponadto Komisja uważała, że wścibska ze swej natury telewizja nie powinna w jakikolwiek sposób wpływać na przebieg obrad Izby.

Po 12 czerwca 1989 r., kiedy to Izba wyraziła zgodę na transmitowanie swoich obrad i w związku z tym zaakceptowała plany przygotowane przez zespół kierowany przez Roberta Longmana i Mike Reeda - ekspertów Komisji, nie pozostało nic innego jak zakończyć wszelkie przygotowania do 21 listopada, czyli do początku Sesji

²

"Broadcasting the Record: After the Word Came the Picture". W: *Workings of Westminster. Essays in honour of David Menhennet*. With a Foreword by Mr Speaker Weatherill. Edited by Dermot Englefield.

1989/90. Problem polegał na tym, że sprzętu używanego do tego rodzaju operacji nie można kupić w zwykłym sklepie radiowo-telewizyjnym. Każda tego typu instalacja stanowi jedyny w swoim rodzaju system. Również historyczny budynek, taki jakim jest Pałac Westminsterski, stwarza przy instalacji systemu dodatkowe problemy. Przez ostatnie trzydzieści lat, ani na sali obrad Izby, ani w galeriach nie mogli pojawiać się kamerzyści. Stąd konieczne stało się użycie zdalnie sterowanych kamer. Mimo że zdalne sterowanie urządzeniami nie było ostatnią nowością techniczną, to jednak rozwiązania tego rodzaju, szczególnie odpowiadające potrzebom eksperymentu, pojawiły się dopiero w 1989 roku. Spośród wielu ofert ostatecznie wybrano sprzęt firmy Radamec EPO, w którym sterowanie kamerami odbywało się za pośrednictwem tzw. ekranów dotykowych.

W poszukiwaniu kamery, która będzie mogła pracować przy słabym oświetleniu, przetestowano najnowocześniejsze kamery telewizyjne. Chociaż wcześniej uzgodniono, że konieczne jest dodatkowe oświetlenie Izby, oczywiście było, że będzie ono musiało mieć ograniczone natężenie. Na szczęście kilka lat wcześniej wynaleziono kamerę typu CCD³), która jest wyjątkowo dobrze przystosowana do pracy w warunkach słabego oświetlenia, podobnego do takiego, jakie planowano zainstalować w Izbie.

Wielu członków Specjalnej Komisji uważało, że w specjalnej Sekcji Transmisyjnej Izba powinna zatrudnić własny personel. Jeśli chodzi o techniczną stronę eksperymentu, Komisja zdecydowała, że Izba rozeseł propozycje do odpowiednich, jej zdaniem, niezależnych stacji telewizyjnych, aby drogą konkursu uzyskać najatrakcyjniejszą ofertę na wytworzenie sygnału wizyjnego. Konkurs ten mógł być rozstrzygnięty dopiero po oficjalnym głosowaniu w Izbie nad przeprowadzeniem eksperymentu. Jednak już na początku lipca komisja konkursowa wybrała firmę Broadcast Communications plc i upoważniła ją do rozpoczęcia rekrutacji i szkolenia personelu w obsłudze sprzętu w pokoju reżyserskim. Było to, jak się okazało, najlepsze rozwiązanie. Podwykonawcami odpowiedzialnymi za całość operacji zostali Patrick Harpur z Broadcast Communications i jego główny inżynier, Steve Fox z firmy Limehouse Productions.

Na przełomie czerwca i lipca 1989 r. podpisano odpowiednie kontrakty i podjęto przygotowania do rozpoczęcia transmisji. Niestety, z uwagi na trwające obrady Izby niewiele można było wówczas zdziałać. Mimo to PWO, pracując w systemie zmianowym, było w stanie założyć klimatyzację w dawnej Sali Konferencyjnej Wspólnoty Brytyjskiej, która stała się tymczasowym pokojem reżyserskim dla potrzeb eksperymentu. Bardziej skomplikowane prace, takie jak wykuwanie dziur w ścianach i podłodze czy przeciąganie kabli pomiędzy piętrami Izby w miejscach najmniej uczęszczanych, odłożone zostały do sierpnia i września.

W ramach ustaleń Specjalnej Komisji, stacje telewizyjne, początkowo BBC i Stacje Niezależnej Telewizji (do których później dołączyły stacje Sky Television i British Satellite Broadcasting), miały pokryć koszty zakupu sprzętu transmisyjnego oraz wytworzenia sygnału wizyjnego. Sama Izba Gmin poniosła koszty przebudowy Pałacu Westminsterskiego. Natomiast konieczne stało się stworzenie oficjalnej instytucji odpowiedzialnej za obsługę kontraktów. Powstała spółka zwana Sekcją Transmisyjną Izby Gmin (House of Commons Broadcasting Unit Ltd. - HOCBUL), odpowiedzialna za sporządzanie kontraktów oraz za stronę finansową i administracyjną eksperymentu. Zarząd spółki składał się z sześciu najwyższych rangą posłów i sześciu przedstawicieli stacji telewizyjnych. Nielicznym oficjalnym spotkaniem tej jedynej w swoim rodzaju grupy przewodniczył poseł Harold Walker, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Komisji Budżetowej oraz zastępcy przewodniczącego Izby. Równorzędnymi dyrektorami spółki byli Margaret Douglas z BBC i Paul Mathews z ITN. W roli ekspertów odpowiedzialnych za stronę techniczną i finansową występowali Don McGregor i Clive Timms, obydwaj z BBC. Być może najciekawsze w całym eksperymencie było to, że dzięki niemu pojawili się w Izbie nowi ludzie na stanowiskach "czasowych współpracowników Izby". Wywiązali się oni bardzo dobrze ze swych obowiązków, jako że praca na rzecz parlamentu sprawia ludziom ogromną satysfakcję.

Pierwsze próbne transmisje telewizyjne z Izby odbyły się na początku października. Oficjalne szkolenie załogi rozpoczęło się 17 października, kiedy Izba Gmin wznowiła obrady po przerwie wakacyjnej. 25 października pokazano posłom i stacjom telewizyjnym pierwsze obrazy z obrad. Były one jednak pokryte napisami, by zapobiec ich wykorzystaniu do jakiegokolwiek niezgodnego z przeznaczeniem celu.

Szkolenie personelu trwało do 14 listopada. 21 listopada Sekcja Transmisyjna oraz jej personel pojawili się po raz pierwszy na antenie.

Autor niniejszego szkicu, powołany na stanowisko dyrektora programowego, rozpoczął oficjalnie pracę 1 października 1989 r., mimo że jako ekspert brał udział w pracach Specjalnej Komisji od kwietnia 1988 r. Zadania

dyrektora programowego zostały określone w raporcie Specjalnej Komisji. Miał on, po pierwsze, nadzorować realizację zasad przekazu telewizyjnego, po drugie, pełnić rolę łącznika między pracownikami Izby a jej współpracownikami z zewnątrz, i po trzecie, koordynować transmisje telewizyjne z posiedzeń komisji. Pierwsze zadanie dyrektora dotyczące zasad przekazu telewizyjnego wzbudziło zastrzeżenia zaraz po ich oficjalnym ogłoszeniu. Stacje telewizyjne i gazety uważały, że zasady te są restrykcyjne. Uważano, że ograniczenie ujęć sylwetek posłów do ich głów i ramion sprawi, że transmisja stanie się nudna i nie odda wiernie rzeczywistego charakteru Izby. Mówiło się, że posłowie upierali się przy kontrolowaniu transmisji, co podważało zaufanie do dziennikarzy, a także, że stacja Channel 4, która chciała transmitować obrady na żywo, odstąpiła od tego zamiaru po ogłoszeniu zasad przekazu.

Jak to zwykle bywa w takich przypadkach, komentarze oparte były nie na faktach, ale na przypuszczeniach. Argumentowano, że opracowane zasady nie są wykonalne w warunkach pracy Izby ze względu na dynamikę zachowań posłów. Poseł, któremu udzielono głosu, podnosi się z miejsca i porusza. Ten sam poseł, gdy udzieli mu się głosu w studio, wypowiada się siedząc. Co więcej, przemawiający na stojąco poseł przenosi ciężar ciała z nogi na nogę i wyraźnie porusza się, przez co uniemożliwia uchwycenie w kadr głowy i ramion. Kamerzysta nie jest w stanie śledzić twarzy mówcy, którego głowa raz po raz pojawia się na wizji i znika. Jest to sprzeczne z zasadami kadrowania. Kamera musi obejmować więcej przestrzeni wokół stojącej osoby i stąd na ujęciach przedstawiających posła często znajdują się inni posłowie i parę rzędów ław poselskich. Posłowie w zasadzie zwracają się do przewodniczącego obrad, w praktyce jednak odwracają się również do innych posłów, a niektórzy wręcz obracają się wokół własnej osi.

W Izbie Gmin panuje wyjątkowy, jak na zgrupowanie parlamentarne, zwyczaj polegający na tym, że każdy z posłów może przemawiać z dowolnego miejsca. Warto też odnotować, że przewodniczący może udzielić głosu tylko jednemu posłowi z grupy posłów, którzy starają się zwrócić na siebie jego uwagę wstając z miejsca. Wyszukanie kamerą i pokazanie posła, któremu przewodniczący udzielił głosu, trwa 7 do 8 sekund. Reżyser musi wypełnić czymś lukę i robi ogólne ujęcie całej Izby lub jej części. Krytycy zasad przekazu telewizyjnego - zanim zobaczyli pierwsze obrazy - byli przekonani, że ujęcia głów i ramion poszczególnych posłów będą następować bezpośrednio po sobie. W żargonie telewizyjnym zwie się to "gadające głowy". Nie mogli oni przewidzieć ani ożywienia panującego w Izbie, ani tego - jak będzie ona wyglądała w ogólnych ujęciach. Krytycy nie przewidzieli także, że z artystycznego punktu widzenia Izba z jej bogato rzeźbionym wnętrzem i dominującymi kolorystycznie zielonymi ławami jest interesującym i stale zmieniającym się obrazem.

Zadanie dyrektora programowego polegające na nadzorowaniu realizacji zasad przekazu telewizyjnego należało do stosunkowo łatwo wykonalnych. Mógł się z niego wywiązać dzięki współpracy z Patrickiem Harpurem - reżyserem i kierownikiem Komórki Transmisyjnej Broadcast Communications. Harpur jako doświadczony reżyser dziennika telewizyjnego z radością przyjął nowe wyzwanie, jakim było dla niego reżyserowanie transmisji telewizyjnych z obrad Izby. Po konsultacjach z pozostałymi reżyserami oraz przy współpracy dyrektora programowego opracowano taki sposób reżyserowania, który ściśle trzymał się sformułowanych wcześniej zasad⁴⁾.

Po trzech miesiącach eksperymentu stacje telewizyjne zasugerowały Specjalnej Komisji wprowadzenie poprawek do zasad prowadzenia transmisji. Większość tych poprawek została przyjęta na posiedzeniu Komisji w styczniu 1990 r.. Reżyserzy zdecydowali, że zmiany będą wprowadzane w życie stopniowo, gdyż już w chwili ich opublikowania były w większości źle interpretowane, także przez posłów. Wszystkie osoby związane z transmisjami telewizyjnymi z Izby Gmin, wszyscy dziennikarze i sprawozdawcy muszą zagwarantować, że informacje z jej obrad są dokładnie i szybko przekazywane wszystkim odbiorcom. Telewizja jest tak kontrowersyjnym środkiem masowego przekazu, że samo jej wejście do Izby Gmin było nie lada wydarzeniem. Dla posłów telewizja stanowiła czynnik, który może zasadniczo zmienić ich własną instytucję. Specjalna Komisja przez cały czas była świadoma swoich obowiązków wobec posłów. Przed podjęciem ostatecznych decyzji, Komisja zorganizowała kilka wystaw kamer i zdalnie sterowanego sprzętu transmisyjnego oraz oświetlenia po to, by posłowie mogli mieć wpływ na wybór typu aparatury. Po zainstalowaniu kamer w Izbie odbyło się wiele spotkań, podczas których posłowie byli informowani o zasadach działania oświetlenia, kamer oraz o innych problemach technicznych związanych z transmisją telewizyjną. W spotkaniach tych, indywidualnie i grupowo, uczestniczyło około 200 posłów, a wielu z nich przy okazji zwiedziło pokój reżyserski.

Konieczne stało się również ustalenie jasnego sposobu kontaktowania się dyrektora programowego z przewodniczącym Izby, liderami partii, whips (są to członkowie Izby odpowiedzialni za informowanie członków swojej partii o planach działania Izby oraz za zapewnienie ich udziału w debatach i głosowaniach), sekretarzem Izby oraz innymi urzędnikami Izby, w tym z Biura Administracyjnego. Przewodniczący oraz przywódca Izby (Leader of the House), który jest jednocześnie przewodniczącym Specjalnej Komisji, są najważniejszymi osobami, z którymi kontaktuje się dyrektor programowy. Nieoficjalnymi kanałami kontaktowymi w Izbie są kuluary, gdzie załatwia się wiele spraw. Kuluary są niezwykle ważnym miejscem spotkań i nowi pracownicy są zawsze o tym informowani. Każdy dyrektor programowy zaniedbywałby swoje obowiązki, gdyby nie pojawiał się w kularach Izby, na galerii, w kawiarni lub też w innych ważnych miejscach, gdzie posłowie mają możliwość sygnalizowania różnych spraw i udzielania odpowiedzi na zwyczajowe pytanie sekretarza obrad: "Czy są jakieś skargi?".

Pierwszy dyrektor programowy był niezwykle wdzięczny sekretarzowi Izby za to, że sekretarka z jego departamentu została jego asystentką. Osoba ta, mająca ogromne doświadczenie w pracy dla departamentu sekretarza i pracująca dla wielu ważnych komisji, doskonale знаła mechanizm działania Izby. Był to idealny wybór, gdyż pani ta była w stanie przejąć na siebie wiele obowiązków administracyjnych, a także zając się kontaktami ze stacjami telewizyjnymi.

Drugim podstawowym zadaniem dyrektora programowego jest występowanie w roli łącznika pomiędzy pracownikami Izby Gmin a jej współpracownikami z zewnątrz. Kontakty między Izbą a stacjami telewizyjnymi stanowią jedyną w swym rodzaju działalność Pałacu Westminsterskiego. Mimo że w okresie próbnym transmisja obrad z Izby Gmin i jej komisji została opłacona przez stacje telewizyjne, nie miały one prawa do dysponowania obrazem, gdyż kontrolę nad przebiegiem transmisji sprawowała Izba. W trakcie poprzedzających eksperymentów negocjacji ustalono jednoznacznie, że stacje telewizyjne mają prawo kontaktować się z Izbą za pośrednictwem Specjalnej Komisji, biorąc udział w organizowanych przez nią regularnych spotkaniach. Obydwaj przewodniczący Izby, najpierw poseł John Wakeham, a później poseł Sir Geoffrey Howe, przyznali, że jest to ważny element stosunków Izba - stacje telewizyjne i osobiście popierali ideę spotkań.

Raz w miesiącu zbiera się grupa wyższych rangą przedstawicieli BBC, ITV Association, IBA, ITN, Sky Television, BSB, Channel 4, TV - AM i innych krajowych stacji, której przewodniczy dyrektor programowy. Jest to forum, które zwraca się do Specjalnej Komisji oraz Izby. Podczas tych właśnie spotkań zrodziły się zasady przekazu telewizyjnego, które miały być później dyskutowane w szerszym gronie. Uczestnikami tych zebrań były osoby przedstawiające je później Specjalnej Komisji. W zespole istnieje grupa ekspertów wybrana spośród tych pracowników stacji, którzy orientują się w sprawach związanych z działalnością i kierowaniem Izbą. Grupa ta pełni rolę mediatora między politykami a ludźmi telewizji.

W tej właśnie grupie zrodził się pomysł, aby prosić członków Specjalnej Komisji o nieoficjalną ocenę pracy stacji transmitującej w danym dniu całość obrad Izby. W grupie tej znalazły się również osoby reprezentujące interesy stacji telewizji kablowej. Rezultatem tej nieformalnej działalności był dokument opracowany przez Specjalną Komisję zimą 1990/91.

W skład Biura dyrektora programowego wchodzi koordynator techniczny, którym jest Robert Longman OBE, główny projektant instalacji sprzętu do transmisji telewizyjnych w lecie 1989 r. Poprzednio był on ekspertem Specjalnej Komisji, a później stał się pracownikiem Izby zatrudnionym na czas określony. Do jego obowiązków należało kontaktowanie się w imieniu Specjalnej Komisji z kontrahentami z zewnątrz uczestniczącymi w pokazach oświetlenia i sprzętu transmisyjnego. Jedna z firm zademonstrowała specjalne aparaty dla osób o przytępionym słuchu, inna pokazała nową technikę, która z czasem będzie wykorzystywana do natychmiastowego nakładania napisów na obraz w trakcie transmisji z posiedzeń Izby. Jeszcze inna firma zorganizowała pokaz dwóch systemów zdalnie sterowanych kamer, przeznaczonych do pracy w salach posiedzeń komisji. Już w trakcie pisania niniejszego szkicu okazało się, że są to w praktyce niezwykle przydatne urządzenia i stąd rozważano możliwość ich zakupu. Zorganizowanie pokazów wymagało dużego wysiłku, a ich efektem było pojawienie się w Izbie sprzętu i personelu technicznego. Jak większość tego typu przedsięwzięć, spowodowały one znaczne zamieszanie w Biurze Administracyjnym Izby. W minionym roku jego pracownicy byli niezwykle przyjaźnie nastawieni do tych akcji i udzielili pomocy wielu osobom, często niezbyt cierpliwym, zatrudnionym przy eksperymentach.

W Pałacu Westminsterskim pracują setki dziennikarzy, a mimo to Pałac nie ma biura prasowego. Jego rolę przejął, wraz z pojawieniem się telewizji w Pałacu, dyrektor programowy. Zarządzono odprawy dla dziennikarzy akredytowanych przy Izbie Gmin, a dla zainteresowanych dziennikarzy zorganizowano zwiedzanie pokoju reżyserskiego. Pojawiła się szczegółowa broszura dla prasy zawierająca informacje o wielu instytucjach biorących udział w eksperymencie. Relacje prasowe dotyczące instalacji sprzętu telewizyjnego, zakładania oświetlenia i pracy telewizji były niezwykle szczegółowe i rzetelne. Inne relacje, zawierające informacje nie pochodzące od dyrektora programowego, były nieprecyzyjne i mało konkretne. Sprawa transmisji bardzo interesowała prasę zagraniczną i zagraniczne stacje telewizyjne, które jednak ościągaly się z pytaniami do ostatniej chwili. Na szczęście Patrick Harpur z Broadcast Communications był w stanie zadośćuczynić ich licznym prośbom o udzielenie wywiadu i dostarczenie informacji o przebiegu eksperymentu. Szczęśliwie też Biuro Administracyjne zajęło się stacjami, które chciały sfilmować Izbę dla upamiętnienia pojawienia się w niej telewizji. Urzędnicy Biura z niebywałym spokojem sprawowali pieczę nad całym tym tłumem. Większość stacji uzyskała zgodę na sfilmowanie tego, co chciała, choć było to uzależnione od zasad protokołu i dobrego wychowania, ściśle przestrzeganych przez personel administracyjny.

Pojawienie się telewizji w siedzibie "matki parlamentów" wzbudziło ogromne zainteresowanie parlamentów na całym świecie. Przyjmowanie delegacji i urzędników parlamentarnych z wielu części Europy i krajów Wspólnoty Brytyjskiej należało do najprzyjemniejszych obowiązków. Rosjanie chętnie zaoferowali swoją pomoc, jako że obrady ich parlamentu od pewnego czasu były już transmitowane przez telewizję. Największe zainteresowanie wśród gości z innych parlamentów wzbudził brytyjski system zdalnie sterowanych kamer, pozwalający na swobodne prowadzenie transmisji z obrad zgromadzenia bez obecności kamerzystów na sali. Wielu gości interesowało się problemem regulowania technicznych parametrów obrazu. Wysoko oceniano przy tym jakość przekazu i profesjonalizm transmisji.

Trzecim zadaniem dyrektora programowego było koordynowanie transmisji z posiedzeń komisji specjalnych i stałych. Członkowie Specjalnej Komisji mieli nadzieję, że transmisjami objęte zostaną także posiedzenia wszystkich komisji Izby. Jednak większość prac Komisji w latach 1988 i 1989 była poświęcona problemowi przekazu telewizyjnego z obrad Izby. Transmisje z posiedzeń komisji Izby odkładano na później. Tuż przed przerwą wakacyjną w 1989 r., poproszono stacje o zorganizowanie wspólnego systemu transmisji z obrad komisji oraz o zatrudnienie stałego personelu zorientowanego w działalności Izby Gmin. Ten naprędce zorganizowany system okazał się w praktyce niezwykle sprawny. Przy okazji pojawiło się wiele problemów, na przykład z przekazem dźwięku. Uważa się, że do poprawnego przekazywania obrazu telewizyjnego wystarczy odpowiednie natężenie światła i właściwe usytuowanie kamery. Ta zasada sprawdziła się także w przypadku Pałacu Westminsterskiego, lecz ciągle były ogromne kłopoty z dźwiękiem. Składało się na to wiele przyczyn. Pałac Westminsterski nie został zaprojektowany z uwzględnieniem zasad akustyki i słyszalność w nim jest gorsza niż w Barry Chamber, który spłonął w 1941 roku. Słyszalność w salach obrad komisji jest również słaba, nawet dla ludzi o dobrym słuchu. Mikrofony są wykorzystywane do różnych celów. Po pierwsze, mają pomagać posłom, którzy mają kłopoty ze słuchem. Ponadto używa się ich przy sporządzaniu oficjalnego protokołu z obrad dla radia, a obecnie także dla telewizji. Każdy reżyser dźwięku przyzna, że nie jest ważne, kto obsługuje mikrofony, byleby tylko przemawiający poseł był słyszany natychmiast po zabraniu przez niego głosu, a nie dopiero po kilku sekundach.

Dźwięk nie był jedynym problemem, z jakim borykano się w toku transmisji z posiedzeń komisji. Problemy przekazu telewizyjnego uwidoczniły inne, istniejące już od lat problemy. Sale obrad komisji nie są wystarczająco obszerne, by pomieścić wszystkich, którzy chcą się w nich znaleźć. Duże okna powodują nagrzanie pomieszczeń. Z drugiej strony, żaluzje sprawiają, że sale stają się ciemne i wywołują u niektórych posłów uczucie klaustrofobii, a hałas pracujących wentylatorów przeszkadza w śledzeniu obrad. Co więcej, uczestnicy posiedzeń często mówią cicho, być może w przekonaniu, iż mikrofony są połączone z systemem wzmacniającym głos. Kamery obsługiwane są przez operatorów, którzy, aby robić ujęcia sali z góry, muszą stać na zajmujących miejsce podwyższeniach. Mimo opisanych problemów transmisje z obrad komisji stały się stałym elementem relacji parlamentarnych. Niektórzy uważają to za najbardziej spektakularne osiągnięcie. W dużej części jest to zasługą kamerzystów, którzy mają wieloletnie doświadczenie w swoim zawodzie i z czasem stali się oddanymi

pracownikami Izby. Niestety, kamerzyści będą musieli być zastąpieni przez urządzenia elektroniczne. Aparaty do zdalnej obsługi kamer używane w Izbie będą przystosowane do pracy w salach posiedzeń komisji. Uznano to za praktyczne rozwiązanie i niebawem kamerzystów zastąpią przymocowane do ścian kamery. Nadal jednak na sali obrad będą musiały się znajdować dwa wózki ze sprzętem i dwóch - trzech operatorów. Będą oni siedzieli dyskretnie gdzieś na boku i ich obecność nie będzie rzuciła się w oczy. Nie wszystkim wiadomo, że PWO założyło w salach posiedzeń komisji nowe oświetlenie, które wydziela mniej ciepła niż poprzednie. Urzędnik ds. robót parlamentarnych i jego personel zajmują się niemal każdym problemem związanym z transmisją telewizyjną i regularnie spotykają się z dyrektorem programowym.

Co czwartek rano odbywa się zebranie, któremu przewodniczy dyrektor programowy. Zebranie ma na celu ustalenie wszystkich szczegółów dotyczących transmisji z posiedzeń komisji. Obecni na nim są sekretarze stałych i specjalnych komisji, zastępca urzędnika ds. administracyjnych i jego personel współpracujący z komisjami, Eddie Newton z Westminster Audio, John Underwood z Commons Committee Television i około dwunastu przedstawicieli działów obsługi transmisji. Głównym celem zebrania jest organizacja przekazu telewizyjnego z obrad komisji w następnym tygodniu. Jest ono również doskonałą okazją do nieoficjalnego, szczegółowego przedyskutowania materiału, który każda ze stron chciałaby transmitować. Spotkania są znakomitym przykładem owocnej współpracy, umożliwiającej stały i rozsądny dialog między przedstawicielami stacji a pracownikami Izby. Wiele problemów rozwiązuje się bezpośrednio na sali lub w kuluarach. Pojawienie się telewizji w Izbie Gmin doprowadziło do powstania archiwum nagrań dźwiękowych i wideo ze wszystkich posiedzeń Izby od 21 listopada 1989, zapisywanych na dziewięćdziesięciominutowych taśmach. W Archiwum Dźwięku w Norman Shaw (South) poseł lub akredytowana stacja telewizyjna może nabyć po stosunkowo niskiej cenie taśmę z nagraniem jednego lub kilku wystąpień lub też tylko fragmentu przemówienia. Być może w przyszłości nazwa Archiwum Dźwięku zostanie zmieniona, ponieważ zgodnie z nowymi ustaleniami dźwięk z obrazem będzie nagrywany wspólnie na jednej taśmie. Natomiast nowe archiwum prawdopodobnie nie wpłynie na zmianę obecnego charakteru archiwum druków (Hansard). Istotne jest to, że wprowadzenie nowoczesnych urządzeń elektronicznych do Izby ma na celu przyśpieszenie postępu technicznego z myślą o ułatwieniu rejestracji obrad i obiegu informacji w Pałacu Westminsterskim.

W praktyce każdy zadaje co jakiś czas pytanie: "Jaki wpływ na Izbę będzie miała telewizja?". Przez wiele lat uważano, że dzięki niej poprawi się zachowanie posłów i zwyczaje w Izbie. Uważano ją także za niebezpieczną, o czym od czasu do czasu mówiono. Jak wynika z badań Specjalnej Komisji, w powszechnym odczuciu telewizja miała niewielki wpływ na funkcjonowanie Izby Gmin. Przez pierwsze dziesięć miesięcy zwracano uwagę na obecność telewizji w Izbie. Eksperyment z telewizją w Izbie Gmin przeprowadzono w szczególnie ciekawej, z politycznego punktu widzenia, chwili. Niebawem odbędą się kolejne wybory parlamentarne i poszczególne etapy przygotowań do nich będą pokazywane po raz pierwszy w telewizyjnych relacjach z Izby. Po następnych wyborach telewizja wkroczy na stałe do Pałacu Westminsterskiego. Pewien poseł, zapytany o zdanie na temat telewizji w kilka miesięcy po jej pojawieniu się w Izbie, powiedział: "Telewizja? A, już o niej zapomnieliśmy". Taka reakcja jest naturalna, normalna, jednak ludzie doświadczeni w pracy telewizyjnej są zdania, że w przypadku telewizji nic nie jest normalne. Swoją początkowy sukces telewizja zawdzięcza temu, że kiedy pojawiła się w Izbie, nie wydarzyło się nic ważnego. Izba pozostała taka jaką była i pozyskała jedynie rzeszę oddanych współpracowników, którzy wnoszą dziś własny wkład w historię demokracji w Pałacu Westminsterskim.

19 lipca 1990 Izba oświadczyła, że "zgadza się ze Specjalną Komisją ds. Transmisji z Obrad Izby i jej pierwszym raportem"⁵⁾. Oto główne punkty, co do których osiągnięto porozumienie:

"1) Biorąc pod uwagę dokonania techniczne, opinie stacji telewizyjnych i oceny posłów, można uznać, że eksperyment zakończył się sukcesem, a także, że transmisje telewizyjne z obrad powinny być kontynuowane, na co Izba wyraża zgodę.

2) Podczas sesji Parlamentu 1990/91 należy zbadać możliwości stałego transmitowania obrad z uwzględnieniem zaleceń opublikowanych na początku 1991".⁶⁾

W ten sposób transmisje z obrad Izby Gmin przestały być eksperymentem.

Przypisy

¹⁾ *HC Deb*, (*Biuletyn Izby Gmin*), seria 6, t. 127, szp.szp. 192 - 282.

²⁾ *HC Deb*, seria 6, t. 130, szp.szp. 1037 - 1053.

Zakres kompetencji Specjalnej Komisji stanowi, iż "dwudziestoosobowa Specjalna Komisja odpowiada za wprowadzenie w życie decyzji Izby Gmin z dnia 9 lutego, zezwalającej na przeprowadzenie publicznej transmisji telewizyjnej z obrad Izby".

³⁾ W jęz. polskim używane jest określenie kamera CCD (w żargonie technicznym nazywa się ją kamerą ze sprzężeniem ładunkowym - charge couple device).

⁴⁾ Zasady reżyserowania obrazu są zamieszczone w pierwszym raporcie Specjalnej Komisji ds. Transmisji z Obrad Izby, 1988-89 (HC 141-I), §§ 38-40. Zmiany zasad z 9 lutego 1990 zamieszczono w *HC Deb*, seria 6, t. 166, szp.szp. 183 - 185.

⁵⁾ *HC Deb*, seria 6, t. 176, szp. 1276.

⁶⁾ Pierwszy raport Specjalnej Komisji ds. Transmisji z Obrad Izby: relacja z przebiegu eksperymentu transmisji telewizyjnych obrad Izby w latach 1989-90, HC 265-I.

Tłumaczyła z jęz. angielskiego: Jolanta Karolczak

Opracował: Andrzej Kubik

Zasady prowadzenia przekazu telewizyjnego³

Niniejszy dodatek jest zwięzłą wersją zasad przekazu telewizyjnego zawierający zarówno oryginalne zalecenia dawnej Komisji Specjalnej ds. Transmisji Telewizyjnych z Obrad Parlamentu¹⁾ jak i później przyjęte przez Komisję²⁾ zmiany.

I WYKAZ CEL'W

Reżyser powinien starać się, współpracując ściśle z dyrektorem programowym, przedstawić pełne, obiektywne i rzetelne sprawozdanie z przebiegu obrad, mające na celu informowanie odbiorców o pracy Parlamentu.

[Uwaga: przy realizacji tego zadania reżyser powinien mieć na względzie powagę Parlamentu i jego funkcję jako miejsca pracy, a nie jako miejsca rozrywki.]

II SZCZEG'ŁOWE WSKAZ'WKI DOTYCZĄCE TREŚCI OBRAZU

(a) *Obostrzenia dotyczące filmowania poszczególnych części Izby itp.*

(i) Nie należy filmować galerii dla publiczności i galerii prasowych, łóż dostojników państwowych oraz osób składających wizyty, a także miejsca za fotelem Marszałka (Speaker's Chair), chyba że stanowią one nieuniknione tło dla szerokiego ujęcia lub są elementami innych uzgodnionych obrazów Izby.

(ii) Należy zachować szczególną ostrożność przy pokazywaniu przewodniczącego obrad. Nie powinno się pokazywać ujęć przedstawiających Marszałka zasięgającego rady od sekretarza obrad (Clerk at the Table). Urzędnicy parlamentu (Officers of the House) i odźwierni (Doorkeepers) uczestniczący w obradach Izby raczej nie powinni być pokazywani, chyba że aktywnie uczestniczą w obradach.

(iii) Podczas głosowania może być zastosowane szerokie ujęcie Izby. Następujące czynności związane z głosowaniem mogą być dodatkowo pokazywane za pomocą standardowego wzoru określonego w podpunktach (b)(i) punktu II: formułowanie wniosku, ogłaszanie wyników przez osobę liczącą, wszystkie punkty porządku obrad, odpowiedzi przewodniczącego oraz oświadczenia liczących głosy (Tellers) i przewodniczącego o wynikach głosowania.

(iv) Pod żadnym pozorem nie są dozwolone bliskie ujęcia dokumentów posłów oraz innych urzędników.

(b) *Sposób prezentacji*

(i) Standardowy sposób przedstawienia posła, który przemawia, to ujęcie głowy i ramion, a nie zbliżenie (close-up).

(ii) Według szczegółowych informacji zawartych w podpunktach od (iii) do (vii), kamera powinna być przez cały czas skierowana na przemawiającego posła do chwili zakończenia wypowiedzi.

(iii) Od czasu do czasu można zrobić panoramiczne ujęcia Izby (wide-angle shots): na przykład wtedy gdy reżyser kieruje kamerą na posła, któremu udzielono głosu, wtedy gdy żaden z posłów nie zabiera głosu oraz wtedy, gdy stara się przedstawić telewizjom wnętrze Izby³⁾

(iv) Reżyser powinien zawsze kierować kamery na przewodniczącego obrad wtedy gdy on/ona wstaje. Ta zasada powinna być jeszcze bardziej rygorystycznie przestrzegana w momencie zamieszania lub sporów pomiędzy przewodniczącym obrad a posłami⁴⁾

(v) Sporadyczne przeskoki obrazu (cut-away shots) mające na celu ukazanie indywidualnych reakcji mogą być stosowane jedynie, aby ukazać posła, do którego zwrócił się inny poseł⁵⁾

(vi) Niepełne ujęcia (medium-angle shots) posła przemawiającego i tła ponad jego ramionami są dopuszczalne wtedy, gdy reżyser chce pokazać posła interweniującego lub mającego zamiar to uczynić^{¶6)}

(vii) Dozwolone są czasami ujęcia grupowe (group shots) - są to ujęcia mieszczące się pomiędzy standardowym ujęciem głowy i ramion a ujęciem panoramicznym. Takie ujęcia mogą być użyte dla ukazania reakcji grupy posłów lub dla umiejscowienia ich w przestrzeni danej części Izby.

(c) Szczególne techniki nagrywania

(i) Pod żadnym pozorem nie pozwala się na pokazywanie obrazów dzielonych (split-screen shots).

(ii) Nie powinny pojawiać się ujęcia przesuwające (omiatające - panning shots) wzdłuż ław.

(iii) Niekiedy dozwolone są zbliżenia (zoom shots).

III. POSTĘPOWANIE W PRZYPADKU ZAKŁÓCEŃ NA SALI OBRAD

(a) Zakłócenia w łóżach

(i) Żadne zakłócenia lub manifestacje w łóżach nie są elementem "obrad" i jako takie nie mogą być pod żadnym pozorem filmowane.

(ii) Jeśli wypadek opisywany w podpunkcie (i) wydarzy się w trakcie dozwolonego ujęcia, reżyser powinien pokazać panoramę Izby lub przewodniczącego obrad.

(b) Zakłócenia na sali obrad

Filmowanie może być kontynuowane podczas poważnych zakłóceń lub nieparlamentarnego zachowania na sali tak długo jak trwają obrady, jednak stosownie do następujących zaleceń:

(i) W przypadku poważnych zakłóceń porządku reżyser powinien skoncentrować się na przewodniczącym do końca obrad, chyba że porządek zostanie przywrócony. (Przez "poważne zakłócenia porządku" rozumie się wystąpienia indywidualne wystąpienia lub zbiorowe, które są tak gwałtowne, że dalszy ciąg obrad jest zagrożony).

(ii) W przypadku nieparlamentarnego zachowania reżyser powinien zazwyczaj skupić się na przewodniczącym, co i tak powinien uczynić gdy przewodniczący lub przewodnicząca wstaje, jednak dozwolone są także ogólne ujęcia sali obrad. (Wyrażenie "nieparlamentarne zachowanie" jest przewidziane dla określenia zachowania, które uważa się za niewłaściwe w stosunku do przewodniczącego, ale które jednocześnie nie może być traktowane jako zakłócenie porządku).

Przypisy

1. Raport, Izba Gmin (1988-89), §§ od 35 do 49.
2. Odpowiedź pisemna, Hansard, 31 stycznia 1990 r., wiersze 184-5.
3. Dozwolony jest drugi sposób, który polega na statycznym pokazywaniu ogólnego ujęcia z końca sali obrad. Ten sposób może być wykorzystywany tylko do celów edycji obrazu; nie może być wykorzystany ani jako element oddzielnych transmisji, ani jako wstawka w głównej transmisji prowadzonej na żywo. Drugi typ ujęcia jest ściśle określony w czasie i jego urywki mogą wykorzystywane w porządku chronologicznym zgodnie z kolejnością obrad Parlamentu. W przypadku zakłócenia porządku na sali obrad, kiedy reżyser jest zobowiązany do skierowania kamery na fotel przewodniczącego nie wykorzystuje się drugiego typu ujęcia.

4. Zob. zasady postępowania w przypadku zakłócenia porządku na sali obrad.
5. Nie jest konieczne podawanie nazwy okręgu wyborczego w przypadku posła lub nazwy ministerstwa w przypadku ministra.
6. Podpunkty (v) i (vi) nie mają zastosowania w trakcie czasu pytań [ani do pytań szczególnych (Private Notice Questions) and do oświadczeń rządowych (Ministerial Statements) ani do wynikłych z nich dodatkowych pytań].

Tłumaczyła z jęz. angielskiego: J. Karolczak